

Pytel, Jan

Polska prasa wojskowa w latach 1918-1921 : stan, kierunek rozwoju i charakterystyczne cechy

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 16/1, 65-78

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN PYTEL

POLSKA PRASA WOJSKOWA W LATACH 1918—1921

STAN, KIERUNEK ROZWOJU I CHARAKTERYSTYCZNE CECHY

W kształtowaniu politycznego i ideowego oblicza wojska polskiego w pierwszych latach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej istotną rolę odegrała prasa wojskowa, stanowiąca przy niewielkim rozwoju radia oraz dostępności filmu podstawowy środek masowego przekazu. W masie swej służyła ona przygotowaniu wojska do walki o granice państwa oraz do obrony istniejącego burżuazyjnego ustroju przed siłami rewolucyjnymi. Poznanie polskiej prasy wojskowej w latach 1918—1921, siły i metod jej oddziaływania, ułatwia zrozumienie roli, jaką odegrało wojsko w przejściu i utrwaleniu władzy przez klasy posiadające w niepodległej Polsce. Reprezentując w przeważającej większości interesy klas posiadających jednocześnie była prasa wojskowa w znacznym stopniu zróżnicowana jako instrument oddziaływania określonych ugrupowań politycznych. Pod względem zaangażowania politycznego na czoło wybijają się dwie grupy pism: pisma propiłsudczykowskie i pisma proendeckie. Prasę komunistyczną reprezentowało jedno pismo. Ponadto wydawano szereg pism o bliżej nie zaakcentowanym kierunku politycznym. Cała prasa, egzystując w nienormalnym, charakteryzującym się dużą dynamiką wydarzeń okresie, miała wiele cech specyficznych. Stworzyła ona jednocześnie podstawę do dalszego swego rozwoju w następnych kilkunastu latach. Jako poważny instrument oddziaływania na wojsko poprzez aktywną postawę i zaangażowanie stanowi ważne, niekiedy unikalne źródło do poznania okresu pierwszych lat istnienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Artykuł niniejszy jest podsumowującym fragmentem obszerniejszej pracy dotyczącej polskiej prasy wojskowej w okresie od listopada 1918 do marca 1921 r. Podstawę źródłową tematu stanowiły przede wszystkim zbiory prasy wojskowej zachowane w kilkunastu bibliotekach i archiwach na terenie niemal całego kraju¹. Cennym uzupełnieniem pracy by-

¹ Przedmiotem zainteresowań była prasa w potocznym znaczeniu tego słowa. Z pojęcia „prasa” wyłączono jedynie roczniki i półroczniki. Liberalne kryteria

ły materiały archiwalne (głównie rozkazy, zarządzenia, okólniki, sprawozdania) naczelnych i terenowych władz wojskowych, przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym, Centralnym Archiwum MSW, Centralnym Archiwum KC PZPR, Archiwum Akt Nowych oraz Centralnej Bibliotece Wojskowej. Wykorzystane zostały również wydawnictwa źródłowe, wspomnienia i pamiętniki, zwłaszcza starszych oficerów i generałów, ówczesna i późniejsza publicystyka, a także wiele opracowań historycznych. Literatura wiążąca się ściślej z powyższym tematem prezentuje się skromnie i ma przyczynekarski charakter². Chronologicznie tematyka artykułu obejmuje okres od listopada 1918 r. do marca 1921 r.

Przy ustalaniu miejsca prasy wojskowej w życiu armii w pierwszych latach istnienia niepodległości wydaje się rzeczą uzasadnioną skierowanie uwagi na zasięg jej oddziaływania. Jednym z najbardziej namacalnych mierników zasięgu oddziaływania prasy jest niewątpliwie ilość wydawanych pism, a szczególnie wysokość ich nakładu.

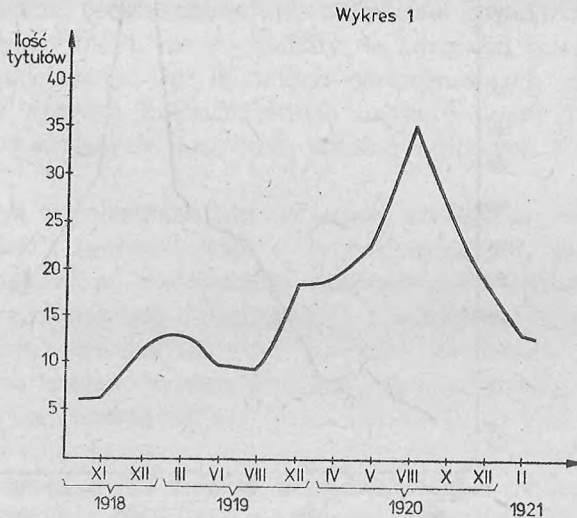
Najmniej pism wojskowych ukazywało się w pierwszych tygodniach po odzyskaniu niepodległości. W następnych tygodniach i miesiącach nastąpił wzrost o około 100% i utrzymał się do końca 1919 r. Gwałtowny rozwój nastąpił w miesiącach letnich i jesiennych 1920 r., by na początku 1921 r. spaść do poziomu z 1919 r. (wykres 1).

Podobnie jak ilość tytułów dużym wahaniom ulegał jednorazowy nakład wszystkich pism. Nakład ten, początkowo niewielki, poważnie wzrósł w ciągu 1919 r., aby osiągnąć swój kulminacyjny punkt w sierpniu i wrześniu 1920 r. W późnych miesiącach jesiennych 1920 r.,

zastosowano również przy określaniu poszczególnych pism jako „wojskowe”. Były to więc pisma wszelkich władz, instytucji, dowództw wojskowych lub pisma przeznaczone do rozpowszechniania wśród wojska, a wydawane przez osoby cywilne, urzędy lub organizacje. Pod względem terytorialnym zainteresowaniem objęto obszar Drugiej Rzeczypospolitej, na którym rządy sprawowały suwerenne władze.

² Wśród prac bliżej związanych z tematem można wymienić m. in.: A. Deruga, *Polska służba prasowo-informacyjna w Paryżu (od listopada 1919 do lipca 1919 r. łącznie)*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Dziennikarskiego”, 1961, nr 1; A. Garlicka, *Organizacja akcji prasowej Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3, z. 2; S. Jarkowski, *Wojskowa prasa polska*, „Polska Zbrojna”, 1932, nr 291—347 (z przerwami); M. Meglicka, *Prasa KPRP 1918—1923*, Warszawa 1968; A. Paczkowski, *Prasa polska we Francji (1918—1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 8, z. 4; J. Pytel, „Wiarus” jako organ Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (I I—I XI 1918 r.), tamże, t. 4, z. 1; tenże, „Żołnierz i Lud”, „Głos Żołnierza” (II 1919—I 1920), tamże, t. 10, z. 3; tenże, „Żołnierz Polski” (XII 1918—IV 1919), tamże, t. 10, z. 1; J. Skrzypek, *Tygodnik „Żołnierz Polski we Włoszech” w 1919 r.* tamże, t. 11, z. 1; *Spis władz wojskowych 1918—1921*, Warszawa 1936 (opracowanie zbiorowe do użytku wewnętrznego Archiwum Wojskowego); A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji 1915—1919*, Warszawa 1968.

po ustaniu działań wojennych, spadł do poziomu 1919 r. Gwałtowny wzrost w miesiącach letnich i jesiennych 1920 r. spowodowany był m. in. tym, że w tym okresie wydano szereg jednodniówek w stosunkowo dużej ilości egzemplarzy. Wysokie nakłady miały poza tym wszystkie pisma wydawane przez Oddział II Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej.



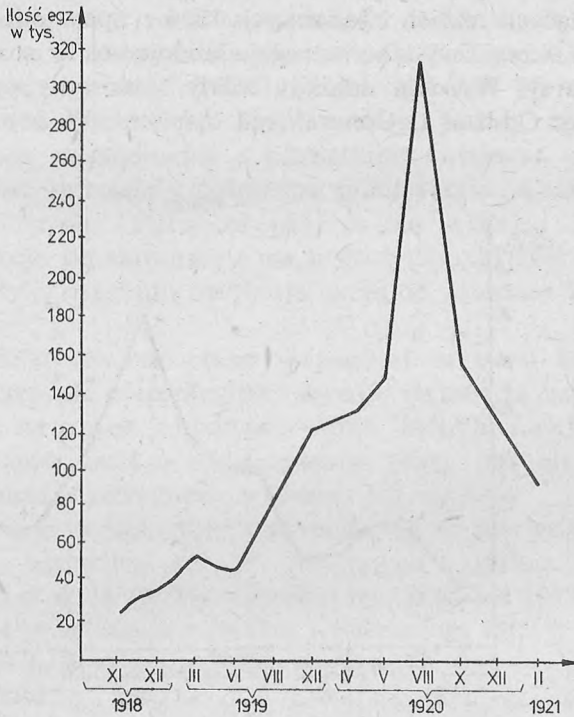
Na wykresie 1 i 2 podano ilość tytułów oraz wysokość nakładu w wybranych miesiącach od listopada 1918 r. do lutego 1921 r. Wybierając miesiące kierowano się charakterystycznymi momentami rozwoju prasy wojskowej. Mimo że w miesiącach nie uwzględnionych ilość pism oraz ich jednorazowy nakład niewiele odbiegały od ilości w podanych miesiącach, to jednak ukazywały się zupełnie nowe tytuły.

Podane na wykresie 2 liczby oznaczające średni jednorazowy nakład nie były aktualne w każdym dniu czy tygodniu. Gdyby próbować odpowiedzieć na pytanie, ile faktycznie egzemplarzy pism wojskowych przeznaczano do rozprowadzenia 2—3 razy w tygodniu, to na pewno nie należałoby operować liczbami podanymi na wykresie. Faktyczne liczby były mniejsze, na co wpływała stosunkowo mała częstotliwość wydawanej prasy. Ponadto należy założyć, że część nakładu nie docierała albo docierała z opóźnieniem do czytelnika.

Zupełnie pozbawione racji byłoby przyjęcie założenia, że na każdy wydany egzemplarz pisma wojskowego przypadał jeden czytelnik. Żołnierz ówczesny stanowił specyficzny rodzaj czytelnika, różniący się od czytelnika cywilnego. Znaczna część nakładu pisma przeznaczona była do zbiorowego korzystania w tworzonych wówczas dość powszechnie świetlicach, bibliotekach, gospodach i kawiarniach żołnierskich.

Czytanie pism, często zbiorowo, odbywało się również w koszarach,

Wykres 2



okopach i wszelkich miejscach postoj. Zbiorowe, głośne czytanie do pewnego stopnia neutralizowało fakt istnienia znacznego procentu żołnierzy analfabetów, w niektórych oddziałach przekraczającego trzecią część stanu osobowego. Nie wszędzie i nie w każdej sytuacji żołnierz analfabeta mógł korzystać z gazet za pośrednictwem osoby umiejącej czytać. Samo korzystanie za pośrednictwem osób trzecich było znacznie uboższe niż czytanie bezpośrednie. Abstrahując jednak od możliwości stopnia wykorzystania pism należy założyć, że każdy egzemplarz był czytany przez co najmniej kilka osób. Ponadto pewna część czytelników, szczególnie o wyższym poziomie intelektualnym, nie ograniczała się z reguły do czytania jednego pisma, ale czytała co najmniej 2—3 tytuły. Było to ułatwione poprzez bezpłatne rozdawnictwo niektórych pism. Oprócz tego część nakładu trafiała do czytelników cywilnych. Tak się działo szczególnie z pismami nie mającymi czysto wojskowego charakteru, jak „Rząd i Wojsko”, „Ilustracja Polska »Placówka«”, „Straż nad Wisłą”, „Żołnierz i Lud”, „Polska Flota Napowietrzna”, „Wiedza Techniczna”, „Druh”, „Rota”, „Żołnierz—Robotnik”.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności można przyjąć, że w całym okresie od listopada 1918 r. do stycznia 1921 r. tylko nieznaczny procent żołnierzy nie objęty był czytelnictwem prasy wojskowej. Stopień nasilenia czytelnictwa był różny w zależności od okresów czasu

i formacji wojskowych. W okresie względnego spokoju czytelnictwo pism było mniej więcej równomierne na terenach frontowych i w głębi kraju. Sytuacja zmieniła się natomiast w okresie trwania walk, a szczególnie w okresie odwrotu w 1920 r. Wówczas wśród oddziałów frontowych gwałtownie spadło nie tyle zapotrzebowanie na pisma, bo ono nawet wzrastało, ale gwałtownie pogorszyły się warunki dostarczania pism żołnierzom. Znaczne części nakładów, zwłaszcza popularnych organów polityczno-informacyjnych, nie dochodziły do adresata, zalegając w przechowalniach, kancelariach itp. W takich okolicznościach, mimo wzmocnienia wysiłków aparatu kolporterskiego nakłady docierały przeważnie do oddziałów pozostających poza linią działań bojowych i do społeczeństwa.

O wzmószonym zapotrzebowaniu na prasę, szczególnie codzienną, tak wśród wojska, jak i społeczeństwa w tych momentach, świadczy gwałtowny wzrost nakładów, zwiększenie częstotliwości wydawanych pism i powstanie szeregu nowych, rozprzedaż i rozdawanie nakładów na wszelkiego rodzaju zgromadzeniach, wiecach, dworcach, ulicach itp. Oczywiście nagły wzrost zapotrzebowania dotyczył przede wszystkim prasy informacyjnej, przynoszącej najświeższe wiadomości. Zainteresowanie pismami o charakterze specjalistycznym, wydawanymi raz na dwa tygodnie, raz na miesiąc lub rzadziej wyraźnie osłabło. Pisma te w owym czasie wydawane były w zmniejszonej objętości, na papierze gorszej jakości, w podwójnych łączonych numerach.

Rozpowszechnianie pism wojskowych pozostawiało wiele do życzenia nie tylko w okresie odwrotu wojsk polskich latem 1920 r., lecz wykazywało wiele słabych stron również w innych okresach. Wiele materiału odnośnie do tego zagadnienia zebrało Biuro Prasowe Naczelnego Dowództwa WP³. Jako ilustracja niesprawności aparatu kolportażu może służyć zaopatrywanie żołnierzy podległych dowództwu Okręgu Etapowego 4 Armii. Do oddziałów podległych dowództwu i liczących we wrześniu 1920 r. bez uzupełnień około 6000 żołnierzy wysyłano dziennie jedynie 25 zamiast około 400 egzemplarzy gazet i czasopism. Referent kulturalno-oświatowy DOE w piśmie do Oddziału II Naczelnego Dowództwa skarżył się, że oficerowie i żołnierze służący w oddziałach etapowych rozlokowanych na rozległych obszarach z braku kolportażu „nawet za pieniądze są pozbawieni możliwości nabycia gazet”⁴.

Dla precyzyjniejszego określenia ilości rozprowadzanych egzemplarzy pism wojskowych niezbędne jest, obok jednorazowego nakładu, również poznanie częstotliwości wydawania poszczególnych pism oraz ich trwałości. Częstotliwość ukazywania się prasy wojskowej w omawianym okresie w porównaniu z prasą wojskową wydawaną w innych okresach oraz w

³ M. Dąbrowski, *Pisma żołnierskie na froncie*, „Żołnierz Polski”, nr 196 z 18 XII 1920.

⁴ CA MSW, sygn. 645/16, k. 15.

TABELA 1

Częstotliwość ukazywania się	Orientacja polityczna				Razem
	piłsudczy- kowska	proendec- ka	nieokreś- lona	komunis- tyczna	
Dzienniki	7	—	—	—	7
2—3 razy w tygodniu	2	4	—	—	6
Tygodniki, pisma dekadowe	12	5	5	—	22
Dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki	2	3	4	—	9
Pisma nieperiodyczne	16	1	8	1	26
Jednodniówki	3	5	2	—	10
Brak danych	4	4	—	—	8
Ogółem	46	22	19	1	88

stosunku do prasy cywilnej, wydawanej od listopada 1918 do marca 1921 r., była niska (tabela 1).

Na obniżenie częstotliwości wpłynęło wydawanie znacznej ilości jednodniówek (10), jeszcze więcej pisemek wydawanych nieperiodycznie, a następnie pewnej liczby dwutygodników, miesięczników i dwumiesięczników.

TABELA 2

Orientacja polityczna	Trwałość (w miesiącach)						razem
	do 1	1—3	4—6	7—12	13—24	ponad 24	
Piłsudczykowska	14	14	5	5	5	3	46
Endeckie	6	8	2	2	4	—	22
Nieokreślone politycznie	11	5	—	—	1	2	19
Komunistyczne	—	—	—	—	1	—	1
Ogółem	31	27	7	7	11	5	88

Podobnie jak częstotliwość okres ukazywania się większości pism wojskowych był krótki. Na ogólną liczbę 88 tytułów (łącznie z jednodniówkami), wydawanych w omawianym okresie, żywot aż 1/3 nie przekroczył 1 miesiąca, trwałość następnej trzeciej części wahała się w granicach od 1 do 3 miesięcy. Przez okres ponad dwuletni ukazywało się tylko 5 tytułów (tabela 2). Były to obok „Żołnierza Polskiego”, „Wiarusa”, „Rządu i Wojska”, „Ilustracji Polskiej »Placówki«” również miesięcznik specjalistyczny „Bellona”.

Efemeryczny charakter z reguły miały pisma wydawane na niższych szczeblach hierarchii wojskowej (w oddziałach wojskowych, szkołach, załogach miast itp.). Najbardziej trwałe okazały się organa centralnych władz wojskowych lub też pisma cieszące się ich poparciem. Znaczny procent trwałości miały również pisma okręgowych władz wojskowych oraz dowództw frontów i armii.

Uzyskanie poparcia dla pism od nadrzędnych władz wojskowych oznaczało uzyskanie niezbędnych funduszy, materiałów (papieru, farb itd.).

Ograniczony okres trwania części pism wynikał z ich przeznaczenia oraz zadań, jakie miały do spełnienia. Z chwilą, gdy te zadania wypełniły lub gdy wypełnienie ich było już zbędne, przestały się ukazywać. Tak np. należy traktować działalność Oddziału II Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej. Zawarcie rozejmu z Rosją Radziecką spowodowało likwidację Inspektoratu, jak również jego prasy.

Podobnie jak pisma Oddziału II GIAO należy oceniać szereg innych pism wojskowych. Do wypełnienia określonych zadań przeznaczone były pisma powstałe zimą 1920 r. przed wyprawą kijowską, jak również szereg pism utworzonych latem i wczesną jesienią 1920 r. Były to w większości organa frontów, armii oraz mniejszych oddziałów wojskowych. Wraz z zakończeniem działań wojennych egzystencja większości z nich ulegała zakończeniu.

Krótki okres trwania innych pism nie tyle związany był z konkretną sytuacją wojskowo-polityczną czy z jednym wydarzeniem, ile z utratą niezbędnych środków materialnych, zmian miejsc dyslokacji oddziałów bądź też sytuacjami losowymi redaktorów i wydawców. Jeszcze inne przyczyny wystąpiły w przypadku zaistniałych dłuższych przerw w wydawaniu czy też w ogóle w zlikwidowaniu pism ukazujących się nielegalnie. Dotyczyło to szczególnie komunistycznego „Żołnierza—Robotnika”.

Ogromna niestabilność prasy wojskowej była odbiciem istniejącej sytuacji politycznej w kraju i w wojsku w omawianym okresie. Podobna fluktuacja nie powtórzyła się w żadnym okresie dziejów wojska Drugiej Rzeczypospolitej.

Zasięg i stopień oddziaływania poszczególnych pism wojskowych na żołnierzy był różny. Spośród wszystkich pism najintensywniej, bez mała przez cały omawiany okres, oddziaływał „Żołnierz Polski”. Oddziaływanie jego skierowane było głównie na żołnierzy frontowych. Pismo to jednak również czytane było przez pozostałych żołnierzy i przez społeczeństwo. Na drugim miejscu pod względem wagi i zasięgu oddziaływania bezwzględnie należy wymienić „Wiarusa”, na trzecim lwowską „Placówkę”, a na czwartym „Ku Chwale Ojczyzny!”. Trudno ustalić znaczenie oddziaływania innych pism. Każde z nich dzięki swojej specyfice oddziaływało na określony krąg czytelników.

Z wyjątkiem przełomu lat 1920 i 1921 charakterystyczną cechą ogromnej większości pism był ich stały rozwój, szczególnie w zakresie nakładu. Nakład ten wykazywał ciągle tendencje wzrostu, aż do chwili upadku lub likwidacji pism. Jako jaskrawy przykład może służyć rozwój pism centralnych i niektórych pism terenowych.

Znaczną część nakładu pism wojskowych, z nielicznymi wyjątkami, rozprowadzono i rozprzedawano w miejscowościach, w których była wydawana lub też w ich okolicach. Oczywiście ilość rozprowadzonych egzemplarzy uzależniona była od liczby mieszkańców w miejscowości, w której wydawano pismo.

Administracje pism wydawanych w większych miastach (Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Lublin) znaczną część nakładu właśnie w nich rozprowadzały. Ta część nakładu w przypadku pism centralnych absolutnie nie stanowiła jego większości. Podstawowa część nakładu rozchodziła się różnymi drogami poza miejsce ich redagowania i wydawania. Podobnie działo się z pismami wydawanymi w mniejszych lub małych miastach, ale w nakładzie wyraźnie przekraczającym możliwość zbycia w tych miastach i przeznaczonym do rozpowszechniania przede wszystkim poza nimi. Chodzi tu o pisma związków operacyjnych i taktycznych: frontów, armii, dywizji. Nakład tych pism rozprowadzony był przeważnie wśród żołnierzy własnych oddziałów zmieniających często miejsce postoju. Miejsca wydawania organów prasowych zmieniały się zwykle wraz ze zmianą miejsca postoju oddziałów wojskowych. Ponadto miejsca te ze względów wojskowych utrzymywane były w tajemnicy. Dla kilkunastu pism nie udało się ustalić nazw miejscowości, w których były one wydawane.

Rozpatrując geografie rozmieszczenia miejsc ukazywania się pism wojskowych w okresie od listopada 1918 do marca 1921 r. stwierdzić należy, że ponad trzecia ich część wydawana była w Warszawie, zaś około 30% w kilku większych miastach (Poznań, Lwów, Wilno, Łódź, Lublin). Kilkanaście pism wydawano w kilkunastu miastach i miasteczkach (Kielce, Przemyśl, Mińsk Białoruski, Kalisz, Łowicz, Brześć n. Bugiem, Toruń, Dęblin, Słonim, Płock, Ostrów-Komorowo, Jabłonna, Wierzbnik k. Radomia). Ogromna przewaga Warszawy nie wymaga obszerniejszych komentarzy. Komentowanie wydaje się też zbyteczne w przypadku Lwowa, Poznania, Wilna czy Lublina. Warto natomiast zwrócić uwagę na takie miasta, jak Kraków i Łódź. W Krakowie jedynym poważniejszym pismem wojskowym (poza ukazaniem się w 1920 r. kilku numerów humorystycznego „Relutona”) był „Żołnierz Polski”, wychodzący w ciągu pierwszych kilku miesięcy po odzyskaniu niepodległości. Miasto posiadające bogate tradycje wojskowe, szczególnie jeśli chodzi o legiony Piłsudskiego, bardzo skromnie reprezentowane było na geograficznej mapie wydawców pism wojskowych. Brak pisma wojskowego przez dłuższy czas w pewnym stopniu wyrównywało funkcjonowanie

w Krakowie filii administracji i redakcji lwowskiej „Placówki” z dr. J. Grzywińskim na czele. Władze, instytucje i jednostki wojskowe stacjonujące w Krakowie i w całej Galicji Zachodniej oraz w Zagłębiu Dąbrowskim zaopatrywały się w prasę warszawską bądź lwowską, poznańską, kielecką. Wydaje się, że przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie mniejszej liczebności wojsk stacjonujących w okręgu krakowskim oraz w tym, że okręg ten nie był narażony na działania wojenne. Od wschodu oddzielał go Lwów i niespokojna Galicja Wschodnia, od zachodu Śląsk. Wśród osób, które pozostały od wiosny 1919 r. w Krakowie, niewiele było takich, które miały chęć, zdolności, a przede wszystkim warunki do stworzenia i wydawania nowego pisma wojskowego. Osoby najbardziej energiczne, mające wiele ambicji i możliwości politycznych i literackich, wyjechały bądź do Warszawy i na tereny byłego Królestwa, bądź też do Lwowa.

W Łodzi wydawano przez kilka miesięcy 1920 r. w niewielkim nakładzie tylko jedno pismo („Ochotnik”). Wielkość tego miasta i okręgu nie wpłynęły na intensywniejszy rozwój prasy wojskowej. Łódź, odwrotnie niż Kraków, nie miała tradycji legionowych. W mieście tym i jego okolicach, podobnie jak w Krakowie, nie stacjonowało zbyt wielu żołnierzy. Łódź, tak jak i Kraków, leżała na uboczu toczących się frontów walk zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

Na pytanie, czy prasa wojskowa w interesującym nas okresie była masowa, należy dać odpowiedź twierdzącą. Przy próbie określenia prasy wojskowej jako masowej nie można bowiem nie uwzględniać warunków oraz sytuacji społeczno-politycznej i wojskowej, stanu rozwoju kulturalnego społeczeństwa polskiego. Przykładanie współczesnych miar do społeczeństwa i wojska polskiego w latach 1918—1921 przy określaniu masowości prasy byłoby z pewnością niewłaściwe. Wydaje się słuszne uczynić uwagę, że określenie „masowość” ma uzasadnienie w stosunku do znacznej części prasy wojskowej, do prasy spełniającej organizatorsko-informacyjną i agitacyjno-programową funkcję. Były to przede wszystkim organa naczelnych władz wojskowych („Żołnierz Polski”, „Wiarus”, prasa GIAO), pisma terenowych władz wojskowych („Placówka”, „Ku Chwale Ojczyzny!” „Żołnierz Wielkopolski”, „Hasło”, łódzki „Ochotnik”, „Słowo Żołnierskie”) oraz formacji i oddziałów wojskowych („Żołnierz 3-ej Armii”, „Żołnierz 6-tej Armii”, „Ojczyzna”, „Front”, „Dekada”, „Legionista”). Do nadania powyższym pismom określenia „masowe” upoważnia nie tylko ukazywanie się ich w wysokim nakładzie w porównaniu z resztą pism, ale również ich przystępność, przeznaczenie większości z nich dla prostego żołnierza. Tak pojęte cechy masowości zawierają również pisma ukazujące się nielegalnie: „Żołnierz—Robotnik”, „Żołnierz i Lud”, „Głos Żołnierza”, „Żołnierska Dola”.

Pisma fachowe wojskowe, specjalistyczne lub społeczno-kulturalne i literackie zawierały w swej treści element dyskusyjny. Percepcja ich

treści ograniczała się z reguły do oficerów i tylko do pewnej części szeregowych. W żadnym przypadku nie można tych pism nazwać masowymi. Do takich pism należy: „Bellona”, „Lekarz Wojskowy”, „Wiedza Techniczna”; „Polska Flota Powietrzna”, pisma instruktażowe dla referentów kulturalno-oświatowych oraz częściowo „Rząd i Wojsko”, „Straż nad Wisłą”, „Ilustracja Polska »Placówka«”.

Ogromna większość pism wojskowych miała charakter wszechstronny spełniając wiele funkcji: informacyjno-organizatorskich, propagandowo-agitacyjnych, wychowawczych, usługowych, rozrywkowych itp. Dotyczyło to szczególnie pism wyżej określonych jako masowe. Pewne cechy wszechstronności wystąpiły jednak również w pismach określonych jako fachowe, wojskowe i specjalistyczne. Tak np. w „Wiedzy Technicznej” i w „Polskiej Flocie Powietrznej” obok typowo specjalistycznych artykułów zamieszczano również fragmenty prozy, wiersze, humor.

Na wielofunkcyjność prasy składało się szereg przyczyn. Jedną z nich był brak specjalizacji w redakcjach. Redakcje te składały się bardzo często z kilku zaledwie etatowych pracowników, a niekiedy — w przypadku pism lokalnych — z jednej osoby. W związku z tym praca redakcji opierała się w dużym stopniu na osobach współpracujących, często wchodzących w skład komitetów redakcyjnych. Brak doświadczonych zawodowych dziennikarzy wywierał ujemny wpływ na poziom edytorski wielu pism, a także na redagowanie na ich łamach specjalistycznych, o wysokim poziomie działów. Do pism prowadzących specjalistyczne działy należy zaliczyć „Wiarusa”, „Ilustrację Polską »Placówka«”, lwowską „Placówkę”, „Straż nad Wisłą”. Pisma wielofunkcyjne oraz fachowe z reguły angażowały do współpracy cywilnych, niekiedy wybitnych specjalistów.

Inną, niemniej istotną przyczynę wielofunkcyjności pism wojskowych stanowił sam czytelnik. Czytelnik nie mający w zasadzie wyboru najchętniej sięgał po te pisma, które zawierały informacje, materiały z różnych dziedzin podane w przystępnej formie. Pisma takie o charakterze magazynów nie mogły być w ówczesnej sytuacji zbyt często wydawane. Próba R. Kwiatkowskiego wydawania centralnego pisma codziennego dla wojska nie udała się. Wprawdzie jesienią 1920 r. wydawano kilka regionalnych dzienników wojskowych, ale żaden z nich nie przetrwał długo, nie stając się popularnym, lubianym przez żołnierzy pismem. Wydaje się, że najbliższymi ideału „organu popularnego”, o którym pisał Adam Próchnik w lutym 1919 r., były takie pisma, jak lwowski tygodnik „Placówka”, wydawany 2—3 razy w tygodniu „Żołnierz Polski” lub tygodnik „Wiarus”⁵.

⁵ Dr Adam Próchnik, *Oświata wojskowa*, „Placówka”, nr 4 z 23 II 1919, s. 7. Autor m. in. pisał: „Odczuwa się potrzebę organu popularnego, który by trafił do tak licznych w wojsku warstw ludowych. Naturalnie wydane w wojsku austriackim pisma podoficerskie i żołnierskie o celach wybitnie tendencyjnych

Przedstawiając charakterystyczne cechy polskiej prasy wojskowej w latach 1918—1921 warto wspomnieć jeszcze o jednej. Mianowicie prasa ta działając w warunkach wojny, dużych napięć społecznych, zatraciła w bardzo znacznym stopniu względy komercyjne na rzecz przewodniego motywu, jakim były dla niej racje polityczne i społeczne. W warunkach polskich dochodziły do głosu, a nawet okresowo wysuwane były ponad wszystkie inne, racje narodowo-niepodległościowe.

W propagandzie politycznej, uprawianej na łamach prasy wojskowej w całym okresie 1918—1921, bezwzględna przewaga nad obozem endecji mieli zwolennicy Piłsudskiego. Przewaga ta wyrażała się nie tylko w ilości wydawanych tytułów, ale również w ilości jednorazowego i globalnego nakładu. Największe nasilenie propagandy proendeckiej ujawniło się latem i wczesną jesienią 1920 r., nie zniwelowało jednak nawet wówczas przewagi obozu przeciwnego. Osłabieniu jesienią 1920 r. pozycji Biura Prasowego Naczelnego Dowództwa WP, a więc i „Żołnierza Polskiego”, towarzyszyło powstanie co najmniej kilku prężnych piłsudczykowskiach ośrodków prasowych przy dowództwach poszczególnych armii i okręgów generalnych. Ośrodki te, mimo że ich egzystencja nie trwała długo, dzięki dużej częstotliwości i stosunkowo wysokiemu nakładowi wydawanych przez siebie pism (np. „Front”, „Ojczyzna”, „Dziennik 3-ej Armii”, „Słowo Żołnierskie”, „Ochotnik”, „Hasło”) odegrały dużą rolę w propagandzie politycznej. Działo się tak dlatego, ponieważ organa prasowe i kulturalno-oświatowe w dowództwach wielkich jednostek i w dowództwach okręgów generalnych opanowane zostały z reguły przez piłsudczyków. Po poważnym wyrugowaniu na przełomie lat 1919 i 1920 wpływów endecji z dowództwa armii wielkopolskiej i Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu, wyrażającym się m. in. w likwidacji prężnego organu proendeckiego „Ku Chwale Ojczyzny!”⁶, jedynym ważniejszym ośrodkiem prasowym tej orientacji było dowództwo Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i podległe mu władze. Ośrodek ten upadł wraz z rozwiązaniem GIAO. Wpływy piłsudczyków prze-

nie mogą w żadnym wypadku stanowić wzoru. Gazetka żołnierska musi być wydawana z niezmierną pieczołowitością, musi otworzyć przed czytelnikiem szerokie horyzonty, musi mu dać wgląd w świat i wszystkie jego sprawy”.

⁶ O usiłowaniu zwolenników Piłsudskiego zmierzających do likwidacji „Ku Chwale Ojczyzny!” świadczy m. in. odręczne pismo Oddziału Informacyjnego DOG Poznań do Departamentu II Sekcji Politycznej M. S. Wojsk. z listopada 1919 r. Piszę w nim m. in. o „Ku Chwale Ojczyzny!”: „Pismo to szerzy separatyzm w oddziałach wielkopolskich. Nieprzyjazne raczej nastawienie jest w nim do Piłsudskiego. Pismo to nazywają »Ku Chwale Muśnickiego«, gdyż służy do uświetnienia D-twa Głównego armii wielkopolskiej i gen. Muśnickiego. Nic się w nim nie pisze o Naczelniku Państwa, ubocznie traktuje się czyny wodzów i oddziałów nie wielkopolskich. Ze względów ideowych pismo szkodliwe, ze względów finansowych — przyprawia skarb polski o duży uszczerbek. Konieczne jest zlikwidowanie pisma, tym bardziej że likwiduje się częściowo D-two Główne, któremu [!] celom ono służy”. CAW, sygn. 440. 12/3.

ważały ponadto nad wpływami endecji w pismach o bliżej nie określonym obliczu politycznym. Dotyczy to szczególnie odgrywającego poważną rolę organu MSWojsk. „Wiarusa”.

W całości prasy wojskowej, stanowiącej mozaikę pod względem politycznym, istotne miejsce ze względu na propagowane treści i cele, które miały być realizowane, zajmuje prasa komunistyczna przeznaczona dla wojska. Prasę tę reprezentował „Żołnierz—Robotnik”, który był wydawany i rozpowszechniany nielegalnie przez centralne instancje KPRP. Wielką zasługą „Żołnierza—Robotnika” było wnoszenie do całej wojskowej prasy polskiej, a co ważniejsze w szeregi żołnierskie, zupełnie nowych rewolucyjnych i internacjonalistycznych treści⁷. Na łamach pisma zdecydowanie demaskowano imperialistyczną politykę rządu polskiego, szczególnie w stosunku do ziem wschodnich i młodego państwa radzieckiego. Prowadzono propagandę za zawarciem pokoju z Rosją Radziecką⁸. Nawoływano żołnierzy do nieuczestniczenia w tłumieniu strajków i demonstracji robotniczych. Znaczny jak na ówczesne warunki (bo wynoszący 2—3 tys. egz.) jednorazowy nakład pisma docierał do żołnierzy wielu jednostek wojskowych, rozlokowanych głównie na terenach b. Królestwa Polskiego⁹.

Oprócz „Żołnierza—Robotnika” KPRP wydawała i rozpowszechniała wśród żołnierzy inne wydawnictwa (m. in. „Czerwony Sztandar”, „Sztandar Socjalizmu”, „Nowiny Krajowe i Zagraniczne”) oraz szereg odezów i ulotek¹⁰.

Prasa KPRP skutecznie wspomagana była pismami wydawanymi przez komunistów polskich działających na terenach Rosji Radzieckiej i republik radzieckich.

Obok prasy komunistycznej na wyróżnienie zasługuje powstanie i kształtowanie się prasy ideowo jej najbliższej i przeznaczonej dla wojska, prasy, w której rozwijano nurt demokratyczny. Twórcami tej prasy i nosicielami demokratycznych poglądów była lewica legionowa. Poważna jej część związana była z ruchem socjalistycznym oraz z radykalnym ruchem ludowym. Z chwilą odzyskania niepodległości ludzie ci znaleźli się w wojsku polskim bądź też z nim współpracowali. W ogromnej wię-

⁷ Por. Sprawozdanie z Rady KPRP zwołanej w połowie lutego 1919 r. CA KC PZPR, sygn. II c/IV, I/1919. *Uchwały i rezolucje*, t. 1, Warszawa 1953, s. 71.

⁸ *Na wojnę*. „Żołnierz — Robotnik”, nr 2 z marca 1919, s. 1—2.

⁹ Por. „Czerwony Sztandar” z 27 X 1919, s. 12; Sprawozdanie organizacyjne KPRP za 1920. CA KC PZPR. Archiwum Mikrofilmów 1/1—3; M. Meglicka, *op. cit.*, s. 165—166.

¹⁰ Wśród odezów i ulotek można wymienić m. in.: „Do żołnierzy armii polskiej”, wydana 21 XII 1918 r. przez Komitet Strajkowy Zagłębia Dąbrowskiego („Wiadomości Rady Delegatów Okręgu Sosnowieckiego”, nr 3 z 23 XII 1918): „Nie bądźcie Kainami własnych braci” (CA KC PZPR sygn. II c/VII/1918, poz. 3), wydana w końcu grudnia 1918 r. przez KC KPRP; „Poborowi!” (AAN, Min. Spraw Wewn. t. 3915, k. 198), wydana 22 III 1919 r. przez KC KPRP.

kszości byli zwolennikami Piłsudskiego, wierząc w jego socjalistyczne poglądy i dążenia mimo opuszczenia przezeń szeregów PPS. Polityczną działalność programową zaznaczyli bądź w stworzonych przez siebie i redagowanych organach prasowych, bądź też w zamieszczaniu odpowiednich artykułów, materiałów na łamach innych pokrewnych ideowo i politycznie pism.

Do pism, na łamach których propagowano demokratyczne poglądy, należały przede wszystkim wydane nielegalnie w 1919 r. oraz na przełomie lat 1919 i 1920: „Żołnierz i Lud”, „Głos Żołnierza”, „Żołnierska Dola” i „Dla Polski”. Ponadto nurt demokratyczny znalazł odbicie w grupie efemerycznych pisemek humorystyczno-satyrycznych: „Ordynansie”, „Wiarusie Płockim”, „Świerku”, „Peowiaku”. Większość tych pisemek humorystyczno-satyrycznych wydawana była na przełomie lat 1918 i 1919 oraz w pierwszej połowie 1919 r. Pozostałe również nie egzystowały długo. „Żołnierz i Lud” przekształcony został w „Głos Żołnierza”, który przestał się ukazywać prawdopodobnie w styczniu 1920 r. „Żołnierska Dola” ukazywała się do lipca 1920 r.

W miarę upływu czasu przekształceniom pism towarzyszyły zmiany w formach propagandy. Hasła i sformułowania propagowane na ich łamach były bardziej radykalne w pierwszych miesiącach niepodległości niż w okresie późniejszym.

Wśród pism głoszących postępowe, demokratyczne hasła wystąpiła duża różnorodność nie tylko pod względem stopnia radykalizmu sformułowania, gromadzonych materiałów, komentarzy, ale i możliwości oddziaływania. Pisma wydawane nielegalnie, anonimowo, mimo cichego poparcia ze strony piłsudczyków działających oficjalnie w wojsku, miały ograniczone możliwości, tak w redagowaniu, ukazywaniu się, jak i w rozpowszechnianiu w większej ilości egzemplarzy. Oddziaływanie pozostałych pism ograniczało się do lokalnej społeczności.

Większość pism o tendencjach demokratycznych drukowana była na papierze niskiej jakości, w niewielkiej objętości poszczególnych numerów, miała ubogą szatę graficzną. Ponadto wszystkie one były efemerydami. Odznaczając się typowo politycznym, propagandowo-agitacyjnym bądź rozrywkowym charakterem nie zawierały artykułów na tematy fachowe, wojskowe, działów literackich, recenzji teatralnych, muzycznych itp.

W większości z nich krytykowano istniejące stosunki w wojsku: złe zachowanie się części korpusu oficerskiego w stosunku do żołnierzy i złe warunki bytowania żołnierzy. Niektóre z pism w ostry sposób występowały przeciwko używaniu wojska do tłumienia strajków i demonstracji robotniczych. Rozwijaniu tego kierunku propagandy sprzyjały listy czytelników, które dawały materiał nie tylko do redagowania rubryki korespondencji, ale również do pisania artykułów redakcyjnych.

Część pism propagowała wiarę w parlamentaryzm jako jedyną dro-

gę do przeprowadzenia demokratycznych reform społecznych. Wspólną cechą wszystkich pism bez wyjątku było wyrażanie poparcia dla Piłsudskiego. Większość z nich występowała z obroną tzw. rządu ludowego I. Daszyńskiego i rządu J. Moraczewskiego. Skala poparcia dla Piłsudskiego na łamach poszczególnych pism była jednak różna. O ile na łamach „Żołnierza i Ludu”, „Głosu Żołnierza”, częściowo „Wiarusa Płockiego”, „Powijaka” powoływano się na socjalistyczną i legionową przeszłość marszałka, o tyle w „Żołnierskiej Doli”, „Dla Polski” skupiono uwagę na poparciu bieżącej, szczególnie wschodniej polityki Piłsudskiego.

Inną cechą wspólną całej tej grupy pism, pomimo ich częściowego demokracji i radykalnej frazeologii, była antyradzieckość. Jednak stopień nasilenie propagandy antyradzieckiej i argumentacja używana w różnych okresach były różne na łamach poszczególnych pism. Nie przybrały one nigdy takiego stopnia zacietrzewienia i wrogości, jak inne pisma, szczególnie o orientacji proendecckiej.

Powstaniu i rozwojowi prasy wyrażającej rewolucyjne i demokratyczne dążenia sprzyjała wewnętrzna sytuacja w kraju, odznaczająca się gwałtownym wzrostem nastrojów rewolucyjnych w masach ludowych, na które bardzo duży wpływ wywarły rewolucyjne wydarzenia w Rosji i w innych krajach. Innym sprzyjającym momentem był okres dezorganizacji władzy. Warunki uległy zmianie wraz z postępami centralizacji i umocnienia się władzy burżuazji przy jednoczesnym rozbiciu w połowie 1919 r. załączków władzy rewolucyjnej, jakie stanowiły Rady Delegatów Robotniczych.

Pisma wyrażające na swych łamach bardziej radykalne poglądy musiały być wydawane nielegalnie, inne, wydawane legalnie, usunęły ze swych łamów słownictwo brzmiące zbyt rewolucyjnie, uznając je za niepotrzebne, a nawet szkodliwe. Przeobrażenia dokonane w tej drugiej grupie pism należy tłumaczyć próbą przystosowania się do zmiennej sytuacji; głoszenie haseł postępowych w pierwszych miesiącach niepodległości było rezultatem presji, jaką stwarzała napięta sytuacja w kraju.